

*Merkantylizm i nacjonalizm ekonomiczny: perspektywa
realistyczna w międzynarodowej ekonomii politycznej*

KARINA JĘDRZEJOWSKA

Stefano Guzzini rozpoczyna analizę realizmu w nauce o stosunkach międzynarodowych i międzynarodowej ekonomii politycznej od pytania „który realizm?”¹. Autor ten podkreśla, że realizm charakteryzuje znaczna różnorodność, która przejawia się w wielości zarówno teorii, jak i zgłębiających je teoretyków. Jego zdaniem zróżnicowanie to narasta od lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku i jest związane z rozwojem teorii stosunków międzynarodowych. Mimo że centralna rola państwa, pojęcie siły czy anarchicznego systemu międzynarodowego zdają się łączyć różne podejścia do realizmu, trudno o jednoznaczną definicję tego nurtu. Widoczne jest to również w przypadku realizmu w międzynarodowej ekonomii politycznej, utożsamianego zazwyczaj z pojęciami takimi, jak: merkantylizm, nacjonalizm ekonomiczny czy interwencjonizm i protekcjonizm państwowy².

Patrząc na doświadczenia dawnych i obecnych liderów gospodarki światowej można zauważyć, że ich rozwój był możliwy dzięki polityce gospodarczej opartej na założeniach merkantylizmu i nacjonalizmu ekonomicznego. Za efekt takiej polityki można uznać imperium brytyjskie, supermocarstwo ekonomiczne jakim były (czy też są nadal) Stany Zjednoczone, jak też wzrost znaczenia gospodarek Japonii, Niemiec, Korei Południowej czy Chin. O zależności między potęgą państwa a jego polityką ekonomiczną pisał już w pierwszej połowie XIX wieku Friedrich List. Prekursor niemieckiej szkoły historycznej uważał interwencję państwa w procesy gospodarcze za przejaw realizacji interesów narodu. Jego zdaniem wolny rynek może zapewniać efektywną alokację zasobów, jednak nie zagwarantuje rozbudowy gałęzi przemysłu kluczowych dla podtrzymania (i rozbudowy) potęgi państwa³.

Problemy zależności między państwem a rynkiem zawsze były centralnym elementem analizy dla ekonomii politycznej. W wymiarze międzynarodowym przekładało się to na kwestie otwartości gospodarek, jak też organizacji światowych struktur produkcji, handlu, finansów, wiedzy i bezpieczeństwa⁴. Do niedawna w ujęciu międzynarodowej ekonomii politycznej (*International Political Economy* – IPE) zdawał się dominować szeroko rozumiany nurt liberalny. Jednak kryzysy finansowe ostatnich dwóch dekad oraz wzrost znaczenia międzynarodowego

gospodarek o systemach odmiennych od „zachodniego” modelu rozwoju doprowadziły do znaczących przewartościowań zarówno w teorii jak i praktyce międzynarodowej ekonomii politycznej. W rezultacie niemal zapomniane zjawiska (i pojęcia) merkantylizmu czy nacjonalizmu ekonomicznego, ponownie zdają się oddziaływać na światową przestrzeń gospodarczą.

Celem artykułu jest przybliżenie realistycznego podejścia do analizy międzynarodowej ekonomii politycznej, w szczególności ukazanie nacjonalizmu ekonomicznego i merkantylizmu jako równocześnie ideologii i specyficznych narzędzi polityki gospodarczej współczesnych państw. W części pierwszej podjęto próbę przedstawienia realistycznego ujęcia międzynarodowej ekonomii politycznej. W części drugiej przedstawiono źródła i definicje nacjonalizmu ekonomicznego oraz merkantylizmu. Część trzecia przedstawia różne formy nacjonalizmu ekonomicznego i jego współczesne przejawy. Artykuł kończą wnioski i pytania płynące z przeprowadzonej analizy.

Międzynarodowa ekonomia polityczna a nauka o stosunkach międzynarodowych

Rozważania na temat realizmu w międzynarodowej ekonomii politycznej należy zacząć od określenia relacji między międzynarodową ekonomią polityczną a nauką o stosunkach międzynarodowych⁵. Istnieją przynajmniej trzy ujęcia tej kwestii: 1) międzynarodowa ekonomia polityczna jako subdyscyplina nauki o stosunkach międzynarodowych; 2) międzynarodowa ekonomia polityczna jako podejście alternatywne wobec wywodzących się z nauki o polityce teorii stosunków międzynarodowych; oraz 3) międzynarodowa ekonomia polityczna jako odrębna dyscyplina badawcza⁶. To ostatnie podejście znajduje w ostatnich dekadach coraz więcej zwolenników, jednak również tutaj trudno o dokładne określenie ram badawczych dyscypliny. Równocześnie w każdym z wymienionych ujęć można odnaleźć elementy zbieżne z nurtem realistycznym w teorii stosunków międzynarodowych.

Zjawiska takie jak kryzys finansowy 2008 roku czy europejski kryzys zadłużeniowy, wymagają ujęcia analitycznego łączącego teorię i metodologię badań typowe dla nauk ekonomicznych, nauk o polityce czy socjologii. Dla głębszego zrozumienia przeobrażeń we współczesnej gospodarce światowej niezbędną jest również znajomość innych dyscyplin nauki, w tym historii czy filozofii. Właśnie takie interdyscyplinarne podejście charakteryzuje współcześnie szeroko rozumianą międzynarodową ekonomię polityczną. Zdaniem wielu badaczy IPE łączy ramy analityczne charakterystyczne dla dyscyplin naukowych odnoszących się do sfery międzynarodowej w celu stworzenia własnego, unikalnego warsztatu badawczego. IPE tym samym może być postrzegana również jako specyficz-

na metoda badawcza stosowana w celu wyjaśniania nieustannie ewoluujących zależności pomiędzy rządami, przedsiębiorstwami czy ruchami społecznymi na forum międzynarodowym⁷.

Niezależnie od umiejscowienia międzynarodowej ekonomii politycznej w szerokim kręgu nauk społecznych, trudno uznać IPE za jasno określony obszar badawczy. Brak jej również przejrzystych podstaw teoretycznych. Zazwyczaj w IPE wyodrębnia się trzy podstawowe ujęcia teoretyczne. Są to: 1) liberalizm gospodarczy; 2) (neo)merkantylizm oraz 3) strukturalizm czy też (neo)marksizm⁸. Mimo pozornych analogii z debatami w nauce o stosunkach międzynarodowych, każde z ujęć IPE dysponuje swoją specyfiką. W pewnym uproszczeniu można mówić tu o swoistym pomoście pomiędzy nauką o stosunkach międzynarodowych a międzynarodową ekonomią polityczną⁹.

Liberalizm ekonomiczny zazwyczaj utożsamiany jest z analizą rynków oraz wolnym handlem. Na gruncie międzynarodowym liberalizm ekonomiczny można w przybliżeniu uznać za ideologiczny fundament globalizacji. Merkantylizm, określane niekiedy mianem nacjonalizmu ekonomicznego, stanowi swoisty odpowiednik ujęcia realistycznego rodem z nauki o stosunkach międzynarodowych¹⁰. Przedstawiciele tego nurtu podkreślają wysiłki państw narodowych na rzecz akumulacji potęgi (*power*) i bogactwa (*wealth*). Terminami, które często pojawiają się w analizach, są również suwerenność czy interes państwa. Z kolei ujęcie strukturalistyczne jest zakorzenione w tradycji marksistowskiej. Poszczególne zjawiska wyjaśnia się w szerszym kontekście struktur i systemów społeczno-gospodarczych. W praktyce podejście to wykazuje daleko idącą analogię z teorią zależności ukutą na gruncie ekonomii międzynarodowej czy ekonomii rozwoju¹¹.

Interdyscyplinarność IPE powoduje, że każda z analizowanych na jej gruncie kwestii może zostać wyjaśniona na szereg sposobów. Kryzysy finansowe, rola państwa w gospodarce czy przebieg negocjacji handlowych mogą być analizowane z różnych perspektyw. Przy czym wielość użytych narzędzi analitycznych może doprowadzić badaczy do odmiennych, a często wręcz przeciwstawnych, wniosków. Co więcej, analiza może być prowadzona zarówno w ujęciu globalnym, ujęciu regionalnym jak i skupiać się na pojedynczych państwach, narodach czy jednostkach¹².

Wracając do perspektywy realistycznej w IPE, można stwierdzić, że do niedawna ujęcie to trudno było uznać za wiodące. Jak zauważa Daniel W. Drezner, analiza merkantylizmu i realistycznego podejścia do międzynarodowej ekonomii politycznej, w pierwszej chwili wydawać się może bardziej elementem historii gospodarczej, niż współczesnej teorii i praktyki polityki gospodarczej. Jednak wydarzenia ostatnich lat zdają się przeczyć temu stwierdzeniu¹³. Co więcej,

zdaniem wielu badaczy – w tym m.in. Benjamina J. Cohena – paradygmat realistyczny leży u podstaw współczesnej teorii IPE, a podejście to coraz bardziej zyskuje na znaczeniu¹⁴.

Cofając się do siedemnastowiecznych podstaw klasycznej ekonomii politycznej jasnym jest, że ujęcie realistyczne (tożsame tutaj z merkantylizmem) było wszechobecne we wczesnej teorii ekonomii postrzegającej handel (z punktu widzenia państwa narodowego) jako grę o sumie zerowej, w której państwa rywalizują o ograniczone zasoby (bogaćstwa)¹⁵. Jednak zdaniem S. Guzziniego dla rozwoju współczesnej realistycznej perspektywy w IPE swoistym punktem zwrotnym był upadek systemu z Bretton Woods oraz następujący po nim kryzys naftowy i kryzys zadłużeniowy. Pod koniec lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku stało się jasne, że narzędzia o charakterze gospodarczym mogą stanowić ważne uzupełnienie dyplomacji czy działań militarnych¹⁶.

Za swoistych prekursorów współczesnej analizy IPE w duchu realizmu uznaje się zwykle Roberta Gilpina i Susan Strange. Oboje krytykowali koncepcję równowagi sił opartej na czynnikach militarnych, wskazując na znaczenie czynników gospodarczych¹⁷. R. Gilpin w swoich pracach koncentruje się na gospodarczych przesłankach potęgi, ujmując władzę i bezpieczeństwo jako swoiste pochodne dynamiki procesów gospodarczych¹⁸. Z kolei S. Strange podkreśla niezależność IPE od nauki o stosunkach międzynarodowych. Brytyjska badaczka wskazuje przy tym, że kluczowym dla zrozumienia współczesnej gospodarki światowej jest określenie źródeł władzy (potęgi) w światowym systemie gospodarczym. Jej zdaniem o sile państwa stanowi zabezpieczenie jego podstawowych potrzeb, jakimi są szeroko rozumiane bezpieczeństwo, produkcja towarów i usług, kreacja pieniądza i dostęp do rynków finansowych, jak i dostęp do nowoczesnych technologii (wiedzy)¹⁹.

Powyższe ujęcie zdaje się być bliższym neomarksistowskiej ekonomii politycznej niż neorealizmowi w ujęciu Kennetha Waltza. Takie ujęcie międzynarodowej ekonomii politycznej nawiązuje do analizy marksistowskiej, a szczególnie do strukturalistycznej krytyki liberalnych teorii handlu międzynarodowego. Tym samym „realistyczna” IPE staje się zbieżna z ekonomiczną teorią zależności, co oznacza również powiązanie pomiędzy realistycznym podejściem do analizy gospodarki światowej a podejściem strukturalistycznym²⁰.

Pojęcie teorii zależności zostało tutaj użyte w dość schematyczny sposób nawiązujący do podejścia stosowanego w ekonomii rozwoju. Chodzi tutaj nie tyle o konkretną teorię (np. Immanuela Wallersteina), ile o grupę teorii ekonomicznych, których wspólnym mianownikiem jest zależność między rozwojem a (nie)sprawiedliwym) podziałem sił w gospodarce światowej. Oznacza to również powiązanie między nauką o stosunkach międzynarodowych, IPE oraz ekonomią

rozwoju. Zależność ta widoczna jest w szczególności w kwestii relacji pomiędzy państwem a rynkiem w procesie rozwoju oraz wyborem optymalnej formy ustroju gospodarczego dla przyspieszenia rozwoju gospodarczego (a w rezultacie zwiększenia potęgi i bogactwa państwa)²¹.

W tym kontekście należy wspomnieć, że postulowane przez zwolenników liberalizmu ekonomicznego oparcie się na rynku nie tylko nie przyniosło spodziewanych rezultatów w postaci przyspieszonego rozwoju państw Południa, lecz również w pewnym sensie doprowadziło do zapaści państwa bogatej Północy. Walcząc z kryzysem 2008 roku wiele państw odeszło od neoliberalnych zasad. Przejmowanie zadłużonych przedsiębiorstw, wykup toksycznych aktywów instytucji finansowych czy próby stymulacji popytu poprzez zwiększenie wydatków rządowych stoją w sprzeczności z liberalnymi tezami propagowanymi przez większość okresu po II wojnie światowej²². Równocześnie w międzynarodowych negocjacjach handlowych, jak i w analizach teoretycznych współczesnego porządku gospodarczego, coraz częściej pojawiają się pozornie zapomniane pojęcia merkantylizmu, czy też nacjonalizmu ekonomicznego. Co więcej, w wielu wypadkach okazuje się, że globalizacja gospodarki światowej ma charakter ograniczony, a państwa narodowe pozostają centralnymi aktorami w światowym systemie gospodarczym.

Pojęcie merkantylizmu i nacjonalizmu ekonomicznego

W literaturze trudno o jednoznaczne definicje merkantylizmu i nacjonalizmu ekonomicznego. Poszczególne określenia znacząco różnią się między sobą, podobnie jak i postrzeganie obu koncepcji. Wielu autorów w swoich ujęciach podkreśla kwestie tożsamości narodowej, podczas gdy inni skupiają się na koncepcjach i narzędziach polityki gospodarczej. Wśród przyczyn takiego stanu rzeczy wskazać można m.in. podniesioną w poprzedniej części opracowania interdyscyplinarność oraz różnorodność podejść do analizy w międzynarodowej ekonomii politycznej i tym samym problemy z precyzyjnym zaklasyfikowaniem poszczególnych nurtów teoretycznych. Problem ten dotyczy również merkantylizmu i nacjonalizmu ekonomicznego, często utożsamianych z podejściem realistycznym. Podejście to z kolei uznaje się za jeden z filarów międzynarodowej ekonomii politycznej.

Sytuację dodatkowo komplikuje fakt, że – jak już wspomniano – przez znaczną część ubiegłego wieku pojęcia merkantylizmu i nacjonalizmu ekonomicznego były w znacznym stopniu pomijane w analizach z zakresu międzynarodowej ekonomii politycznej. Ponadto brak jest precyzyjnego rozgraniczenia między tymi pojęciami. Istnieją podejścia uznające merkantylizm za narzędzie polityki gospodarczej

realizowanej w duchu nacjonalizmu ekonomicznego. Równocześnie wielu autorów traktuje te pojęcia jako jednoznaczne (np. R. Gilpin). Dodatkowo sytuację komplikuje istnienie wielu bliskoznacznych pojęć, jak chociażby protekcjonizm, interwencjonizm czy etatyzm w gospodarce. Warto również wspomnieć, że zarówno merkantylizm, jak i nacjonalizm ekonomiczny, są niekiedy postrzegane przez badaczy IPE bardziej jako swoista ideologia, niż spójna koncepcja teoretyczna. Jest to podejście spotykane m.in. wśród badaczy analizujących odmienne rodzaje kapitalizmu, gdzie nacjonalizm ekonomiczny i merkantylizm uznawane są za podstawę dla tzw. kapitalizmu prorozwojowego (*developmental capitalism*)²³.

W jednej z pierwszych powojennych publikacji poświęconych nacjonalizmowi ekonomicznemu Michael Helperin pisze, że termin nacjonalizm ekonomiczny był szeroko używany w dwudziestoleciu międzywojennym, jednak jego dokładne znaczenie nigdy nie zostało jasno określone²⁴. Ten sam autor podkreśla, że nacjonalizm ekonomiczny wywodzi się z kręgu myśli merkantylistycznej XVII i XVIII wieku, a jeszcze w XIX wieku stał się – błędnie zresztą – swoistym synonimem protekcjonizmu²⁵. Zdaniem Erica Helleinera mianem nacjonalizmu ekonomicznego liberałowie zwykli określać większość działań, które nie były zgodne z ich założeniami. Jako działania nacjonalistyczne mogły zostać uznane wszelkie posunięcia z zakresu międzynarodowej polityki gospodarczej, które kolidowały z liberalną wizją gospodarki światowej. Co więcej, termin ten częściej stosowany był przez jego przeciwników niż zwolenników²⁶.

Po drugiej wojnie światowej znaczna część debaty ideologicznej w ramach międzynarodowej ekonomii politycznej została poddana binarnemu podziałowi na ideologię marksistowską i liberalną. Tym samym temat nacjonalizmu ekonomicznego niemal nie był podejmowany. Nie oznacza to jednak, że zaprzestano używania stosowania tego pojęcia. Nadal pojawiało się w odniesieniu do protekcjonistycznych posunięć państw. Używano go również dla wyrażenia krytyki typowego dla lat powojennych w Ameryce Łacińskiej dążenia do autarkii gospodarczej, stosowania barier taryfowych czy wszelkiego rodzaju subsydiów. Jednak zazwyczaj badacze i politycy odnoszący się do nacjonalizmu ekonomicznego nie podejmowali prób precyzyjnego zdefiniowania tego terminu²⁷.

Nacjonalizm ekonomiczny zaczął się częściej pojawiać w literaturze przedmiotu w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Jedną z najczęściej przytaczanych definicji nacjonalizmu ekonomicznego pochodzi z wielokrotnie już tu przytaczanej, wydanej w 1987 roku *Political Economy of International Relations* (Ekonomia polityczna stosunków międzynarodowych) R. Gilpina. Jej autor pisze, że polityka gospodarcza powinna być podporządkowana interesowi państwa, a nacjonalizm ekonomiczny jest pojęciem analogicznym do państwo-centrycznego realizmu (*state-centric realism*). Nacjonalizm

ekonomiczny uznaje bowiem anarchiczność struktury systemu międzynarodowego, w której państwa są głównymi aktorami walczącymi o realizację swoich interesów i władzę na arenie międzynarodowej²⁸. Tym samym nacjonalizm ekonomiczny stał się swoistą parafrazą nurtu realistycznego w ekonomii politycznej.

Wielu autorów przeciwstawia się jednak podejściu Gilpina. Podkreślają oni, że ochrona tożsamości narodowej niekoniecznie musi być zbieżna z realizacją interesów państwa. Autorzy tacy jak George Crane czy Rawi Abdelal piszą, że o ile w kręgu zainteresowania realizmu są dążenia do realizacji interesów państwa i wzrostu potęgi państwa, to nacjonalizm ekonomiczny należy utożsamiać z wpływem tożsamości narodowej i nacjonalizmu na politykę gospodarczą, w szczególności międzynarodową politykę ekonomiczną²⁹. Autorzy ci uważają, że nacjonalizm ekonomiczny należy definiować jako działania z zakresu polityki gospodarczej, podyktowane chęcią promocji i ochrony tożsamości narodowej. Nacjonalizm ekonomiczny niekoniecznie musi oznaczać interwencję państwa w procesy gospodarcze, do tożsamości narodowej często odwołują się również podmioty prywatne. W ten sposób definiuje nacjonalizm ekonomiczny Takeshi Nakano, mówiąc że oznacza on raczej ekonomię polityczną narodów niż ekonomię polityczną państw³⁰.

Wymienieni powyżej autorzy wskazują, że nacjonalizm ekonomiczny określa cele państwa jako dążenie do szeroko rozumianego rozwoju i niezależności. Jednak w klasycznym ujęciu realistycznym podstawowym celem państw jest wzrost potęgi i akumulacja bogactwa, podczas gdy w ujęciu nacjonalistycznym najważniejsza staje się ochrona i zachowanie tożsamości narodowej.

Nacjonalizm ekonomiczny często określa się jako protekcjonizm, obejmujący działania mające na celu osiągnięcie przez dane państwo korzyści oraz interwencję w wewnętrzny sektor gospodarki w celu obrony interesów narodowych. Naród należy tutaj rozumieć nie tyle jako grupę osób, lecz raczej jako swoisty symbol, element wspólnej tożsamości tejże grupy. Jednak poszczególne grupy mogą tą tożsamość oraz jej cele interpretować w różnorodny sposób. Co więcej, przedstawiciele jednego narodu mogą w różny sposób określać jego cele i tym samym cele państwa narodowego. Można przy tym wskazać, że poczucie wspólnego celu i tożsamości sprawia, że społeczności są bardziej skłonne akceptować koszty społeczno-ekonomiczne związane z realizacją długookresowych planów³¹.

Na tę zależność zwrócił już uwagę F. List, który sprzeciwiał się liberalnej doktrynie dzielącej społeczeństwa na producentów i konsumentów dążących do maksymalizacji indywidualnego zysku. Jego zdaniem państwo ma za zadanie ochronę gospodarki narodowej. Ponadto państwo interweniuje w procesy gospodarcze w imieniu narodu, a nie w imieniu własnym. Pisarz poruszał (obecne

również we współczesnej debacie) kwestie zależności między wolnym handlem a siłą narodu, problem rozdziału pomiędzy gospodarką a polityką oraz kluczową w tym kontekście zależność między gospodarką a tożsamością. Jednak w jego ujęciu nacjonalizmowi ekonomicznemu bardzo blisko jest do etatyzmu – najważniejszym celem państwa jest (względna) potęga i bogactwo³².

W jednej z nowszych publikacji poświęconych temu zagadnieniu Eduardo T. Gonzalez wskazuje na elementy składające się na nacjonalizm ekonomiczny. Są to m.in. wspólna tożsamość, dobrobyt społeczny oraz siła państwa (narodowego). Jednak wymienione czynniki nie są możliwe do zmierzenia, co dodatkowo utrudnia analizę nacjonalizmu ekonomicznego i powoduje pewną względność tego pojęcia. Można próbować mierzyć poziom nacjonalizmu ekonomicznego przy użyciu wskaźników określających zakres regulacji danego systemu i jego otwartość na podmioty zagraniczne. W praktyce można tu wspomnieć o utrzymywaniu barier dla przepływu kapitału czy ograniczanie udziału w rynku podmiotów zagranicznych. Jest to częsta praktyka państw rozwijających się, nie dysponujących wystarczająco rozwiniętymi rynkami (w szczególności rynkami finansowymi). Prowadzi to do utożsamiania nacjonalizmu ekonomicznego z protekcjonizmem. W rezultacie polityka największych gospodarek wschodzących – takich jak Chiny, Indie czy Brazylia – w zakresie regulacji sektora finansowego bywa określana zarówno jako protekcjonistyczna jak i nacjonalistyczna³³.

Nacjonalizm ekonomiczny i merkantylizm stosunkowo często są traktowane jako pojęcia niemal synonimiczne. Dominuje jednak podejście, zgodnie z którym nacjonalizm ekonomiczny ma podłoże społeczne, podczas gdy merkantylizm jest etatystyczny w swojej naturze³⁴. Nie zmienia to faktu, że działania o charakterze merkantylistycznym i nacjonalistycznym mogą być zbieżne i w praktyce niemożliwe do rozróżnienia. Zasadniczo działania o charakterze merkantylistycznym ukierunkowane są na ochronę rynku wewnętrznego przed podmiotami zewnętrznymi. Należy przy tym mieć na uwadze, że państwa prowadzące politykę opartą na merkantylizmie osiągały w przeszłości status światowych potęg – np. Wielka Brytania czy Stany Zjednoczone. Również polityka wielu państw po II wojnie światowej, w tym Japonii, Korei Południowej, Singapuru, Chin czy Tajwanu zgodna była z założeniami merkantylizmu. Jednak zdaniem wielu badaczy był to przejaw realizacji wspomnianego już specyficznego modelu kapitalizmu, jakim jest tzw. *developmental capitalism*, czy też szerzej – *developmental state*³⁵.

Developmental state można zdefiniować jako państwo określające rozwój gospodarczy jako cel nadrzędny i zapewniające realizację tego celu poprzez użycie odpowiednich narzędzi (przede wszystkim o charakterze protekcjonistycznym). Jest to państwo prowadzące aktywną politykę gospodarczą mającą na celu przy-

spieszenia rozwoju gospodarczego. Istotne jest tu połączenie planowania gospodarczego z własnością prywatną i właśnie stąd częste określenie tego modelu systemu gospodarczego jako *state capitalism* lub *developmental capitalism*. Zwraca przy tym uwagę fakt, że działania wspomnianych wyżej państw, w szczególności azjatyckich rynków wschodzących, określane są również mianem merkantylistycznych lub neomerkantylistycznych³⁶.

Dani Rodrik jest zdania, że merkantylizm należy postrzegać jako przeciwieństwo liberalizmu. Zwraca on uwagę, że obecna dominacja doktryny liberalnej jest jedynie pozorna, a państwa nigdy nie zaprzestały działań o charakterze merkantylistycznym. Podkreśla on przy tym, że we współczesnym ujęciu merkantylistycznym – określanym często mianem neomerkantylizmu³⁷ – cele państwa i podmiotów prywatnych są zbieżne. Są nimi wzrost i rozwój gospodarczy oraz rozbudowa potęgi (państwa i narodu). Jako przykład tego rodzaju działań podaje się m.in. inwestycje wielu państw rozwijających się (a także rozwiniętych) w słabiej rozwiniętych regionach w celu zapewnienia sobie dostępu do surowców i produktów rolnych. Zjawisko to – określane jako *land-grabbing* – w interpretacji niektórych autorów jest tożsame z neokolonializmem i prowadzi do utrwalania podziałów w gospodarce światowej. Celem jest zapewnienia bezpieczeństwa ekonomicznego (w tym żywnościowego i finansowego) własnego terytorium i narodu. W tym kontekście szczególnie zwracają uwagę chińskie inwestycje w Afryce czy Ameryce Łacińskiej, czy walka o wodę w Azji Południowej i Afryce Subsaharyjskiej³⁸.

Nie tylko działania o charakterze protekcyjnym mogą służyć budowie potęgi państwa. Również otwarcie gospodarki i integracja z gospodarką światową mogą prowadzić do wzrostu dobrobytu, a tym samym służyć realizacji interesów narodowych. Ajit Singh zwraca uwagę, że dążenie do autarkii niekoniecznie musi leżeć w interesie państwa. Nacjonalizm i liberalizm ekonomiczny niekoniecznie muszą być traktowane jako przeciwstawne, bowiem niektóre działania o charakterze nacjonalistycznym mogą być realizowane w warunkach zliberalizowanego rynku. Co więcej, niektóre państwa poprzez promocję liberalizacji i deregulacji rynków mogą narzucać innym podmiotom korzystne dla siebie reguły gry³⁹.

Powyższe zachowania coraz częściej uzasadniane są przez odwołanie się nie tyle do nacjonalizmu ekonomicznego, lecz do zyskującego coraz więcej zwolenników patriotyzmu ekonomicznego. Rozgraniczenie między tymi dwoma pojęciami ponownie jest dość trudne. Można wskazać, że patriotyzm ekonomiczny odnosi się przede wszystkim do promocji określonych grup czy podmiotów ze względu na fakt ich pochodzenia z danego państwa. Przykładowo, 29 września 2012 roku prezydent Barack Obama wezwał do patriotyzmu ekonomicznego

ogłaszając koncepcję *buy American*. Uzasadniał, że strategia ta pozwoli stworzyć milion nowych miejsc pracy i ograniczyć import surowców energetycznych⁴⁰.

Rodzaje nacjonalizmu ekonomicznego

Nacjonalizm ekonomiczny bywa pojmowany zarówno jako ideologia, jak i narzędzie polityki gospodarczej. W tym drugim ujęciu staje się on pojęciem blisko związanym z merkantylizmem. Przytoczone we wcześniejszej części opracowania definicje pozwalają przypuszczać, że praktyka nacjonalistycznej polityki ekonomicznej może wykazywać znaczące różnice w zależności od państwa, jego pozycji na arenie międzynarodowej, czy specyfiki jego systemu politycznego i gospodarczego, w tym sposobu postrzegania roli państwa w procesie rozwoju społeczno-gospodarczego. Tym samym można założyć, że istnieje nie jeden, lecz wiele nacjonalizmów ekonomicznych.

Przykładowo, Ben Clift i Cornelia Woll wyróżniają dwa podstawowe typy nacjonalizmu ekonomicznego: 1) klasyczny protekcjonizm oraz 2) liberalny nacjonalizm ekonomiczny. W klasyfikacji tej zwraca uwagę fakt, że interwencjonizm państwowy nie jest czynnikiem determinującym nacjonalizm ekonomiczny – elementy protekcjonizmu mogą być obecne również w ustrojach uznawanych za liberalne. Protekcjonizm ekonomiczny może być interpretowany jako działania mające na celu ograniczenie obecności podmiotów zagranicznych na rynku danego państwa, podczas gdy interwencjonizm odnosi się raczej do wsparcia działania rynku, co może oznaczać również zapewnianie zachęt dla podmiotów zagranicznych. W tym ujęciu dość problematyczne staje się pogodzenie kwestii przejawów nacjonalizmu ekonomicznego z istnieniem instytucji ponadnarodowych⁴¹.

Pochodząca z lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku definicja B.J. Cohena wskazuje na trzy podstawowe typy nacjonalizmu ekonomicznego. Są to 1) wrogi nacjonalizm ekonomiczny (*malign economic nationalism*), który można przyrównać do klasycznego protekcjonizmu; 2) życzliwy nacjonalizm ekonomiczny (*benign economic nationalism*), który próbuje pogodzić własne interesy państw z ochroną porządku międzynarodowego; oraz 3) liberalny nacjonalizm ekonomiczny (*liberal economic nationalism*) zakładający liberalizację systemu gospodarczego w celu maksymalizacji zysku państw. Cohen wskazuje, że państwo prowadzące politykę opartą na wrogim nacjonalizmie ekonomicznym będzie dążyło do realizacji swoich celów przy użyciu wszelkich dostępnych środków, nawet kosztem innych uczestników systemów narodowego. Tego rodzaju działań nie będą podejmować „życzliwi” nacjonalisci, którzy będą szukać kompromisu w przestrzeni międzynarodowej. Uzasadnieniem tego kompromisu będzie

uznanie, że w interesie poszczególnych państw leży stabilność systemu międzynarodowego. Liberalny nacjonalizm od nacjonalizmu „życzliwego” odróżnia w tym ujęciu odmienne podejście do regulacji zarówno narodowego jak i międzynarodowego systemu. W ujęciu liberalnym kładzie się nacisk na dążenie do liberalizacji i deregulacji, podczas gdy „życzliwy” nacjonalizm oparty jest na szeroko rozumianych regulacjach. Można tutaj uznać, że swoistym przejawem tego ostatniego jest dążenie do większej regulacji międzynarodowego systemu finansowego po serii ostatnich kryzysów finansowych⁴².

David Levi Faur oraz Anthony P. D’Costa rozróżniają między obronnym i agresywnym nacjonalizmem ekonomicznym. Zdaniem tych autorów przykład obronnego nacjonalizmu ekonomicznego stanowią Chiny, które ograniczają (i kontrolują) obecność podmiotów zagranicznych w kluczowych sektorach gospodarki. Z kolei agresywny nacjonalizm oznacza ekspansję w przestrzeni w gospodarce światowej poprzez zdobywanie kolejnych rynków. W praktyce oznacza to przede wszystkim intensywną promocję eksportu i rozszerzenie stref wpływu, co w przypadku Chin prowadzi do wniosku, że w polityce tego państwa widoczne są zarówno elementy obronnego i agresywnego nacjonalizmu. Mimo że przytoczeni autorzy nie powołują się bezpośrednio na ten przykład, za swoiste narzędzie zajmowania przestrzeni ekonomicznej można również uznać walutę międzynarodową. W tym przypadku należałoby zastanowić się m.in. nad strategią Chin zmierzających do budowy swoistej strefy chińskiego juana w Azji Południowo-Wschodniej⁴³.

Takie ujęcie nacjonalizmu ekonomicznego jest zbieżne z koncepcjami prezentowanymi m.in. przez zwolenników geoekonomii, którą w przybliżeniu można określić jako punkt styku pomiędzy zagadnieniami natury ekonomicznej i geopolityką. Zgodnie z paradygmatem geoekonomicznym państwo jako najważniejszy uczestnik stosunków międzynarodowych funkcjonuje na określonym terytorium geograficznym. Jednak terytorium – postrzegane jako przestrzeń, nad którą państwo sprawuje suwerenną władzę – rzadko jest w stanie zaspokoić potrzeby państw takie jak akumulacja potęgi i bogactwa. Z tego powodu państwa dążą do powiększenia przestrzeni oddziaływania poza własne terytorium, tworząc swoiste strefy wpływów w przestrzeni globalnej⁴⁴.

Łącząc poszczególne rodzaje nacjonalizmu można stwierdzić, że istnieje wiele powodów, dla których państwa decydują się zastosować takie, czy inne działania o charakterze nacjonalistycznym (czy merkantylistycznym). Zgodnie z ujęciem w duchu realizmu można stwierdzić, że obowiązkiem każdego państwa jest ochrona własnych interesów w anarchicznym środowisku międzynarodowym. Ochronie tych interesów może służyć odpowiednio dobrana polityka gospodarcza. Ponadto nacjonalizm ekonomiczny może stanowić przejaw opozycji wobec

procesów globalizacji i nierówności w gospodarce światowej. Niektórzy autorzy podkreślają, że nacjonalizm ekonomiczny obecny jest również w międzynarodowym handlu towarami i usługami.

Działania o charakterze nacjonalistycznym charakteryzują m.in. Unię Europejską (UE) która dba, by zagraniczne przedsiębiorstwa nie zmieniały charakteru otoczenia gospodarczego państw UE. Również poszczególne państwa UE – w szczególności Francja i Niemcy – chronią swoje rynki poprzez wsparcie dla narodowych przedsiębiorstw. Co więcej, działania takie były widoczne na długo przed wybuchem kryzysu finansowego 2008 roku. W połączeniu z nacjonalizmem (i patriotyzmem) ekonomicznym Stanów Zjednoczonych może to stanowić poważne ograniczenie chociażby dla negocjowanego właśnie Transatlantyckiego Partnerstwa w dziedzinie Handlu i Inwestycji⁴⁵.

Nacjonalizm ekonomiczny widoczny jest również na międzynarodowym rynku pracy. W wyniku otwarcia rynków pracy państw „starej Unii” dla pracowników z państw Europy Środkowej i Wschodniej doszło do znacznej migracji siły roboczej. Spotkało się to nierzadko ze sprzeciwem związków zawodowych i protestami społecznymi w państwach zachodnich. Równocześnie ochrona rynku pracy widoczna jest na poziomie całej Unii i związana z dość ostrą polityką anti-imigracyjną. Za swoisty przejaw nacjonalizmu ekonomicznego jako ochrony rynku pracy przed napływem niewykwalifikowanej siły roboczej można uznać również regulacji imigracyjne Australii, gdzie preferowani są emigranci będący specjalistami w kluczowych dla australijskiej gospodarki sektorach⁴⁶.

Innym obszarem, gdzie widoczne są przejawy nacjonalizmu ekonomicznego jest system finansowy. Często państwa decydują się promować banki krajowe poprzez stwarzanie dla nich przewag komparatywnych i ograniczanie aktywności podmiotów zagranicznych. W obszarze rynków finansowych nacjonalizm ekonomiczny stanowić może również ochronę przed szokami przenoszonymi z zewnątrz, w szczególności tzw. efektem domina⁴⁷. Ochrona podmiotów krajowych może zapewnić im ochronę przed problemami o charakterze egzogenicznym. W ten sposób można interpretować wsparcie udzielane przez rządy instytucjom finansowym w warunkach kryzysu.

Przykładów działań o charakterze nacjonalistycznym (a może merkantylistycznym czy protekcyjnistycznym?) we współczesnej praktyce państw można wymienić oczywiście wiele więcej. Często dotyczą one wprowadzenia limitów własności zagranicznej w niektórych sektorach gospodarki. Przykładowo, w Japonii dotyczy to sektora telekomunikacyjnego. Meksyk z kolei nie dopuszcza uczestnictwa podmiotów zagranicznych w sektorze naftowym, a Islandia w sektorze energetycznym i rybołówstwie. Podmioty krajowe muszą być właścicielami przynajmniej 51 procent akcji oferowanych w obrocie publicznym na

giełdzie w Botswanie. Podobne ograniczenia istnieją w Katarze. Na Filipinach i w Chinach cudzoziemcy nie mogą posiadać ziemi uprawnej. Kanada ogranicza zaangażowanie podmiotów zagranicznych w sektorze kultury, w szczególności w media radiowe i telewizyjne. Tutaj dodatkowo podkreśla się kwestię ochrony tożsamości narodowej .

Konkluzje

Lord Palmerston – brytyjski premier i minister spraw zagranicznych – powiedział, że państwa nie mają stałych sojuszników ani wrogów, jedynie ich interesy są niezmiennie. Zdanie to wydaje się być nadal aktualne w obliczu zmian dokonujących się w ostatnich latach w gospodarce światowej. Rozpad bloku wschodniego zdawał się oznaczać niemal całkowite odrzucenie ideologii marksistowskiej w międzynarodowej polityce gospodarczej (i międzynarodowej ekonomii politycznej). Tym samym, zdaniem wielu ekonomistów, nic nie zagrażało realizacji wizji gospodarki światowej opartej na założeniach liberalizmu ekonomicznego. Jednak ćwierć wieku po tych wydarzeniach nadal istnieją bariery w handlu międzynarodowym i nie wszystkie państwa w pełnym stopniu są beneficjentami procesów globalizacji i integracji. Co więcej, w ostatniej dekadzie coraz bardziej widoczne są działania państw zgodne z ideologią nacjonalizmu ekonomicznego czy założeniami merkantylizmu. Po kryzysie 2008 roku wyraźnie osłabły tendencje integracyjne w gospodarce, a wiele państw coraz częściej prowadzi politykę otwarcie nawiązującą do założeń nacjonalizmu ekonomicznego. Można tu zadać pytanie, czy ten swoisty renesans nacjonalizmu ekonomicznego faktycznie oznacza powrót tego rodzaju ideologii, czy też po prostu nacjonalizm ekonomiczny nigdy nie przestał być obecny w międzynarodowej przestrzeni gospodarczej.

Bliższa analiza wskazuje, że nacjonalizm ekonomiczny i merkantylizm – zjawiska do niedawna relatywnie rzadko analizowane w nurcie międzynarodowej ekonomii politycznej – trudno uznać za przeżytek minionej epoki. Swoisty renesans nacjonalizmu ekonomicznego wiąże się w szczególności z zagrożeniem jakie stwarzają kryzysy finansowe, zmuszające państwa do obrony swoich rynków. Obecnie jest to zarówno jedna z teorii wyjaśniających funkcjonowanie gospodarki światowej, jak i uzasadnienie dla protekcyjnistycznej polityki handlowej.

Wiele problemów we współczesnej gospodarce światowej ma podłoże o charakterze nacjonalistycznym. Za przejaw nacjonalizmu ekonomicznego można uznać wojny walutowe (np. między Stanami Zjednoczonymi a UE), problemy związane z renegocjacją zadłużenia zagranicznego państw rozwijających się czy przedłużające się negocjacje na forum Światowej Organizacji Handlu. Ponadto ostatnie kryzysy finansowe ujawniły zagrożenie, jakie dla efektywności polityki

gospodarczej stanowić mogą procesy integracji gospodarczej. Kryzys *subprime* oraz kryzys zadłużeniowy w strefie euro skłoniły wiele państw do zastosowania działań o charakterze interwencjonistycznym i protekcjonistycznym.

Pojawia się pytanie, jakie długofalowe skutki mogą mieć te działania i w jaki sposób wpłyną na przyszły kształt międzynarodowego systemu gospodarczego? Można się zastanawiać, czy w długim okresie możliwy jest trwały odwrót od liberalizacji handlu i międzynarodowych przepływów kapitału. Wszechobecne jest również kluczowe dla ekonomii politycznej pytanie o zależność między państwem a rynkiem oraz wyborem optymalnego systemu gospodarczego. Powszechna jest opinia, że następuje zmiana układu sił w gospodarce światowej, jednak pozostaje pytanie, czy nowe mocarstwa ekonomiczne będą właśnie mocarstwami o charakterze nacjonalistycznym i w jaki sposób ich polityka wpłynie na organizację światowego systemu handlu czy międzynarodowego systemu finansowego.

PRZYPISY

- 1 Ang. „which realism?”. Vide: S. Guzzini, *Realism in International Relations and International Political Economy. The Continuing Story of a Death Foretold*, Routledge, London & New York 1998, s. viii.
- 2 Ibidem, s. viii-xii.
- 3 Więcej na ten temat: D. Levi-Faur, „Economic Nationalism: from Friedrich List to Robert Reich”, *Review of International Studies*, Vol. 23, 1997, s. 359-70.
- 4 Sformułowanie to nawiązuje do podziału przyjętego przez Susan Strange, która uznaje, że swoisty fundament analizy międzynarodowej ekonomii politycznej stanowi analiza czterech struktur istniejących w światowej przestrzeni. Są to: 1) produkcja i handel, 2) pieniądz i finanse, 3) bezpieczeństwo oraz 4) wiedza i technologia. Por.: S. Strange, *States and Markets*, 2nd edition, Continuum, New York 1994.
- 5 Zarówno samo pojęcie międzynarodowej ekonomii politycznej, jak i jej umiejscowienie względem nauki o stosunkach międzynarodowych, jest oczywiście zagadnieniem znacznie szerszym, niż ograniczone ujęcie przedstawione w niniejszym tekście. Fragment ten ma jedynie w zarysie pokazać wielowątkowość współczesnej międzynarodowej ekonomii politycznej oraz umiejscowić w tej debacie paradygmat realistyczny. Szerzej na temat zależności między IPE a nauką o stosunkach międzynarodowych: E. Haliżak, „Współzależność polityki i ekonomii w stosunkach międzynarodowych”, [w:] *Stosunki międzynarodowe w XXI wieku. Księga jubileuszowa z okazji 30-lecia Instytutu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006, s. 23-46; S. Guzzini, op.cit., s. 142 i następne.
- 6 Przykładowo, na gruncie anglosaskim IPE coraz częściej jest postrzegana jako odrębna dyscyplina (takie zdanie prezentowała m.in. S. Strange), podczas gdy w Europie kontynentalnej częste jest traktowanie IPE jako subdyscypliny nauki o stosunkach międzynarodowych. Por.: J. Wullweber, A. Graf, M. Behrens [red.], *Theorien der Internationalen Politischen Ökonomie*, Springer VS, Wiesbaden 2013, s. 7.

- 7 D.N. Balaam, B. Dillman, *Introduction to International Political Economy*, 6th Edition, Pearson 2014, s. 6-8.
- 8 Typologia ta pierwszy raz została przedstawiona przez Roberta Gilpina. Wyróżnił on trzy nurty w IPE – liberalizm, neomerkantylizm (nacjonalizm ekonomiczny) oraz neomarksizm (teoria zależności). Por.: R. Gilpin, *US Power and the Multinational Corporation: The Political Economy of Foreign Direct Investment*, Basic Books 1975. Oczywiście jest to tylko jedno z wielu ujęć. Przykładowo, André Broome wyróżnia aż 7 nurtów teoretycznych w IPE (realizm jest jednym z nich). Vide: A. Broome, *Issues & Actors in the Global Political Economy*, Palgrave Macmillan 2014, s. 17 i następne.
- 9 To swoiste „lustrzane odbicie” teorii widoczne jest w największym stopniu w pracach R. Gilpina, na co wskazuje S. Guzzini. Por.: S. Guzzini, op.cit., s. 168-76.
- 10 Na gruncie nauki niemieckiej przyjęło się wręcz pojęcie „merkantylistyczny realizm” (*merkantilistische Realismus*). Vide: J. Wullweber, A. Graf, M. Behrens [red.], op.cit., s. 9 i następne.
- 11 A. Broome, op.cit., s. 9-10.
- 12 Ibidem, s. 13-4.
- 13 D.W. Drezner, „Mercantilist and Realist Perspectives on the Global Political Economy”, [w:] R.A. Denemark [red.], *The International Studies Encyclopedia*, Blackwell 2010, online: http://www.blackwellreference.com/public/tocnode?id=g9781444336597_chunk_g978144433659713_ssi-4 (20.09.2014).
- 14 Por.: B.J. Cohen, *Advanced Introduction to International Political Economy*, Edward Elgar Publishing Ltd 2014.
- 15 J. Wullweber, A. Graf, M. Behrens [red.], op.cit., s. 9-10.
- 16 Autor ten rozpatruje teorię hegemonicznej stabilności jako ujęcie realistyczne w międzynarodowej ekonomii politycznej, podkreślając znaczenie zmiany układu sił pomiędzy mocarstwami gospodarczymi dla kondycji gospodarki światowej. Por. S. Guzzini, op.cit., s. 142-60.
- 17 Autorzy ci wraz z Joan Spero oraz Stephenem Krasnerem są również uważani za twórców pojęcia „ekonomia polityczna stosunków międzynarodowych” (*political economy of international relations*). Por.: J. Wullweber, A. Graf, M. Behrens [red.], op.cit., s. 13-4.
- 18 S. Guzzini, op.cit., s. 169.
- 19 S. Strange, op. cit.; S. Guzzini, op.cit., s. 177 i następne.
- 20 Por.: R. Jackson, G. Sørensen, *Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych. Teorie i kierunki badawcze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006, s. 215.
- 21 Więcej na ten temat: K. Jędrzejowska, „Znaczenie ekonomii rozwoju w badaniu stosunków międzynarodowych”, [w:] *Wielo- i interdyscyplinarność nauki o stosunkach międzynarodowych*, A. Gałganek, E. Haliżak, M. Pietraś (red.), Wydawnictwo Rambler, PTSM, Warszawa 2012, s. 159-161.
- 22 S. Breslin, The «China Model» and the Global Crisis: from Friedrich List to a Chinese Mode of Governance?, *International Affairs*, Vol. 87:6, 2011, s. 1327.
- 23 Ch. Wolf, „The New Mercantilism”, *The Public Interest*, Summer 1994, s. 96-106; A. Brown, „Reorienting Critical Realism: a System-wide Perspective on the Capitalist Economy”, *Journal of Economic Methodology*, Vol. 14:4, December 2007, s. 511.
- 24 E. Helleiner, „Economic Nationalism as a Challenge to Economic Liberalism? Lessons from the 19th Century”, *International Studies Quarterly*, Vol. 46, s. 308.

- 25 M.A. Heilperin, *Studies in Economic Nationalism*, Ludwig von Mises Institute 1960, s. 16–7.
- 26 E. Helleiner, op.cit., s. 307–10.
- 27 Ibidem, s. 309.
- 28 R. Gilpin, *Global Political Economy: Understanding the International Economic Order*, Princeton University Press 2001, s. 14.
- 29 Przytoczone za: E. Helleiner, op.cit., s. 309.
- 30 T. Nakano, *Theorising Economic Nationalism, Nations and Nationalism*, Vol. 10:3, 2004, s. 211–29.
- 31 R. Abdelal, „Nationalism and International Political Economy in Eurasia”, [w:] E. Helleiner A. Pickel [red.], *Economic Nationalism in a Globalizing World*, Cornell University Press 2005, s. 25.
- 32 Ibidem, s. 25.
- 33 E.T. Gonzalez, *Between Economic Nationalism and Economic Liberalism: An Alternative View*, online: <http://www.aer.ph/wp/wp-content/pdf/2012/invest/NationalismF.pdf> (20.09.2014).
- 34 R. Abdelal, op.cit., s. 26.
- 35 Por.: P. Dicken, *Global Shift. Mapping the Changing Contours of the World Economy*, 5th Edition, Sage Publications, London 2007, s. 177–179.
- 36 Por.: K. Jędrzejowska, „Redefinicja roli państwa w ekonomii rozwoju”, [w:] U. Zagóra-Jonszta, K. Nagel [red.], *Współczesne problemy ekonomiczne. Wybrane zagadnienia teoretyczne a praktyka gospodarcza*, Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, Katowice 2013, s. 35–42; K. Jędrzejowska, „Nowe tendencje w ekonomii rozwoju”, [w:] M. Chorośnicki i inni [red.], *Nowe strategie na nowy wiek – granice i możliwości integracji globalnych i regionalnych*, WUJ, Kraków 2013, s. 575–88.
- 37 Nie istnieje jednoznaczne rozgraniczenie między pojęciami merkantylizm i neomerkantylizm. Najczęściej termin neomerkantylizm stosuje się dla rozróżnienia pomiędzy współczesną polityką państw (przede wszystkim polityką handlową) a działaniami gospodarczych potęg w przeszłości.
- 38 D. Rodrik, „The Battle is Renewed: State capitalism, Mercantilism, and Liberalism”, *Dani Rodrik's Weblog*, January 09, 2013, online: http://rodrik.typepad.com/dani_rodriks_weblog/2013/01/the-battle-is-renewed-state-capitalism-mercantilism-and-liberalism.html (20.09.2014); D. Rodrik, *The New Mercantilist Challenge*, Project Syndicate, January 9, 2013, online: <http://www.economics.utoronto.ca/gindart/2013-01-09%20-%20The%20new%20mercantilist%20challenge.pdf> (20.09.2014).
- 39 A. Singh, *Globalisation, Openness and Economic Nationalism: Conceptual Issues and Asian Practice*, Centre for Business Research, University of Cambridge Working paper No. 404, June 2010, s. 1 i następne.
- 40 Termin patriotyzm ekonomiczny pojawia się przede wszystkim w amerykańskiej prasie. Por.: P. Bump, „«Economic patriotism»: Explaining the Vague, Finger-wagging, Immortal Phrase”, *The Washington Post*, July 17, 2014, online: <http://www.washingtonpost.com/blogs/the-fix/wp/2014/07/17/economic-patriotism-explaining-the-vague-finger-wagging-immortal-phrase/> (24.09.2014).

- 41 B. Clift, C. Woll, „Economic Patriotism: Reinventing Control over Open Markets”, *Journal of European Public Policy*, Vol. 19:3, s. 307-310; B. Clift, C. Woll [red.], „Economic Patriotism in Open Economies”, *Journal of European Public Policy Series*, Routledge, London 2013.
- 42 B.J. Cohen, *Crossing Frontiers: Explorations in International Political Economy*, Boulder, CO 1991, s. 47.
- 43 Więcej na ten temat: A.P. D’Costa, „Globalization and Economic Nationalism in Asia”, *Oxford Scholarship Online*, June 2012; D. Levi-Faur, op. cit.
- 44 E. Haliżak, „Pojęcie i istota przestrzeni geoeconomicznej”, [w:] E. Haliżak [red.] *Geoekonomia*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012, s. 30; K. Jędrzejowska, *Przestrzeń geoeconomiczna w wymiarze finansów międzynarodowych*, [w:] M. Hudzikowski [red.], *Elementy geopolityki i geoeconomiczności w badaniach problemów międzynarodowych*, Polskie Towarzystwo Geopolityczne, Częstochowa 2014, s. 220-24; B. Setser, P. Swartz, *Geoconomics, in Pictures*, Council on Foreign Relations, July 31, 2009, online: <http://blogs.cfr.org/setser/2009/07/31/geoconomics-in-pictures/> (25.09.2014). Więcej na temat geoeconomiczności, przestrzeni geoeconomicznej oraz narzędzi oddziaływania przez państwa w tej przestrzeni: E. Haliżak [red.], *Geoekonomia*, op. cit.
- 45 Analogicznie nacjonalizm ekonomiczny może również stanowić przeszkodę dla negocjacji Partnerstwa Transpacyficznego, gdyż wiele państw regionu Azji i Pacyfiku reprezentuje (bądź reprezentowało) *model developmental state*, oparty w znacznej mierze na działaniach o charakterze merkantylistycznym.
- 46 S. Das, „The New Economic Nationalism”, *The Drum*, October 1, 2013, online: <http://www.abc.net.au/news/2013-09-30/das-the-new-economic-nationalism/4988690> (20.09.2014).
- 47 Efekt domina (*domino effect; knock-on effect*) związany jest na rynkach finansowych z utratą zaufania do instytucji finansowej (bądź państwa lub konkretnego rynku), która przenoszona jest poprzez tzw. zjawisko zarażenia (*contagion*) na kolejne tego rodzaju podmioty. W konsekwencji może to prowadzić do upadku wielu instytucji finansowych czy nawet niewypłacalności państw. Por.: T. Nieborak, T. Sójka [red.], *Ustawa o nadzorze nad rynkiem kapitałowym: Komentarz*, Wolters Kluwer 2011, s. 52.
- 48 Ibidem; „Economic Nationalism vs. Globalization”, *The Herald*, August 16, 2013, online: <http://www.herald.co.zw/economic-nationalism-vs-globalisation/> (20.